

Michał Łyszczarz

<https://orcid.org/0000-0002-9200-3123>

Stefan Michał Marcinkiewicz

<https://orcid.org/0000-0001-9956-6351>

Wydział Nauk Społecznych

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Obecność muzułmanów i imigrantów w polskim dyskursie publicznym na przykładzie doniesień prasowych dotyczących wydarzeń w Ełku na przełomie 2016 i 2017 roku

Słowa kluczowe: dyskurs publiczny w Polsce, islamofobia, ksenofobia

Key words: public discourse in Poland, Islamophobia, xenophobia

Wstęp

Wydarzenia pod ełckim barem z kebabem, które miały miejsce w sylwestrową noc oraz uliczne zamieszki w pierwszych dniach 2017 roku były bez wątpienia wyjątkowe. Śmierć młodego człowieka, w wyniku awantury z obsługą lokalu gastronomicznego, zyskała bowiem znaczny rozgłos medialny, stając się tematem dyskursu publicznego¹. Tragiczne zajścia w Ełku zostały szczegółowo opisane nie tylko przez media lokalne, lecz także przez większość ogólnopolskich nadawców, a nawet zagraniczne ośrodki masowego komunikowania². Fenomen

¹ Na potrzeby niniejszego artykułu autorzy przyjęli założenie, że dyskurs publiczny to wszelkie formy użycia języka w ramach procesów interakcyjnych, poprzez które przekazywane są idee znajdujące się w obiegu przestrzeni społecznej. Wypowiedzi te posiadają różny poziom istotności, który zależy od kontekstu wypowiedzi oraz znaczenia i funkcji, pełnionych w odniesieniu do osób, do których jest kierowany. Por. T. van Dijk, *Badania nad dyskursem*, w: *Dyskurs jako struktura i proces*, red. T. van Dijk, tłum. G. Grochowski, Warszawa 2001, s. 9–44.

² Relacje o wydarzeniach w Ełku opublikowały między innymi internetowe serwisy BBC, „Daily Mail”, „The Sun”, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”. Por. *Tunisian Charged over Poland Stabbing That Sparked Riot*, [online] <<http://www.bbc.com/news/world-europe-38488863>>, dostęp: 9.12.2017; *Tunisian Charged with Murder of Pole; Event Sparks Riots*, [online] <<http://www.dailymail.co.uk/wires/ap/article-4081454/Tunisian-charged-murder-Pole-event-sparks-riots.html>>, dostęp: 9.12.2017; H. Crouch, *Polish Unrest: Tunisian Cook Is Charged with Murdering a Man 'Who Didn't Pay for His Drinks' and Sparked Anti-Immigrant Riots in Poland*, [online] <<https://www.thesun.co.uk/news/2520088/tunisian-cook-is-charged-with-murdering-a-man-who-didnt-pay-for-his-drinks-and-sparked-anti-immigrant-riots-in-poland>>, dostęp: 9.12.2017; G. Gnauck, *Aufbruch in der polnischen Provinz*, [online] <<http://www.faz.net/aktuell/politik/ausland/krawallenach-messerstecherei-in-masuren-in-polen-14601790.html>>, dostęp: 9.12.2017.

medialnego rozgłosu związany był w tym przypadku zapewne z motywem kryminalnym – śmiercią człowieka i zdewastowaniem części ulicy Armii Krajowej w samym centrum miasta. Sytuację zaogniał, atrakcyjny medialnie, fakt arabskiego pochodzenia pracowników Prince Kebab, jak również sensacyjny charakter ujawnionych przez media konfliktów z prawem, które w przeszłości miał nieżyjący Daniel Rudnicki³. Na medialną popularność wydarzeń w Ełku istotny wpływ miał także sprzyjający kontekst czasowy. Dwa tygodnie wcześniej, 19 grudnia 2016 roku, podczas zamachu, za który odpowiedzialność wzięło na siebie tak zwane Państwo Islamskie, zginął w Berlinie polski kierowca ciężarówki Łukasz Urban. W kontekście globalnego zagrożenia terroryzmem muzułmańskim lokalne zdarzenia w Ełku, choć nie miały z nim nic wspólnego, stały się dla mediów niezwykle aktualne i doniosłe.

Przyczyną takiego stanu rzeczy jest zapewne utrwalony po zamachu al-Kaidy na World Trade Center w 2001 roku stereotyp wiążący islam z fundamentalizmem i przemocą. Oprócz niechęci wobec religii muzułmańskiej coraz silniej obecna jest we współczesnej Polsce również ksenofobia, a czasem wręcz szowinizm o podłożu rasistowskim. W przeciwieństwie do islamofobii jest to jednak względnie nowe zjawisko, bezpośrednio związane z – inspirowaną politycznie – kampanią strachu przed obcymi, rozgrywaną od 2015 roku w ramach sporu wokół polityki migracyjnej Unii Europejskiej, a zwłaszcza relokacji uchodźców. Do świadomości publicznej nie przebiły się fakty, że tunezyjski sprzedawca kebabu – w przeciwieństwie do Daniela Rudnickiego – był dotąd niekarany i od kilku lat przebywał w Polsce legalnie, co więcej – podobnie jak jego algierski pracodawca – posiadał polskie obywatelstwo i pozwolenie na wykonywanie pracy; w żaden sposób nie manifestował też swojej religijności. Sam fakt pochodzenia sprawcy uruchomił jednakże łańcuch powiązanych ze sobą stereotypów o charakterze ksenofobicznym i islamofobicznym, które – przy wydatnym udziale mediów – wpłynęły na kształt dyskursu publicznego. Śmierć Daniela Rudnickiego podczas sylwestrowej nocy spowodowała, że Ełk, powiatowe, peryferyjne miasto położone z dala od głównych skupisk muzułmanów, stało się areną, największych jak dotąd, spontanicznych antymuzułmańskich wystąpień w Polsce. Dzięki relacjom medialnym anonimowe dotąd miasto okryło się niechlubną sławą nietolerancji, co trafnie wyraził ks. Adam Boniecki w „Tygodniku Powszechnym”, pisząc, że: „[...] taki jest mechanizm funkcjonowania mediów, że występki imigranta to zawsze *news*. Występek rodaka niekoniecznie” [1]⁴.

Problematyka dyskursu publicznego dotyczącego inności kulturowej społeczności mniejszościowych, w którą to wpisuje się prezentowany artykuł, stała się w ostatnich latach przedmiotem pogłębionych analiz medioznawczych, socjologicznych oraz socjo- i etnolingwistycznych. Badania te dotyczyły zarówno

³ Autorzy postanowili posługiwać się nazwiskiem śmiertelnej ofiary zająć pod Prince Kebab w Ełku, choć na podobny krok zdecydował się tylko tygodnik „Wprost”. Stosowany przez większość mediów zapis ograniczony do imienia i inicjału („Daniel R.”), w społecznym odbiorze, w sposób jednoznaczny kojarzy się ze światem przestępczym. W sytuacji powszechnego ujawniania personaliów tego młodego człowieka w Internecie ukrywanie nazwiska wydaje się pozbawione sensu.

⁴ Zob. przypis 14 w niniejszym artykule.

zagadnień szczegółowych (na przykład rasizmu i antysemityzmu⁵), jak również bardziej ogólnych, poświęconych obecności mowy nienawiści w polskiej prasie⁶. Z perspektywy podjętej przez autorów analizy wydarzeń w Ełku najistotniejsze znaczenie wydają się mieć jednak prace poświęcone dyskursowi zogniskowanemu na muzułmanach i imigrantach. Na gruncie polskim związku mediów z islamofobią były podejmowane w kilku artykułach⁷ oraz w dwóch szerszych opracowaniach o wyraźnie lewicowej orientacji⁸. Obecność antymuzułmańskich incydentów w przestrzeni publicznej, a także wszelkich przejawów dyskryminacji i przemocy na tle rasistowskim, narodowościowym i religijnym monitoruje między innymi Stowarzyszenie „Nigdy Więcej”. Organizacja założona przez Marcina Kornaka od 1987 roku publikuje raporty w formie drukowanej oraz w Internecie. *Brunatna Księga*, autorstwa M. Kornaka, ukazała się jak dotąd w trzech tomach książkowych (lata 1987–2009, 2009–2010, 2011–2012), a bieżące doniesienia publikowane są na łamach magazynu oraz strony internetowej „Nigdy Więcej” (opracowania za 2013–2016)⁹. Podobną działalność prowadziło w ostatnich latach Stowarzyszenie przeciwko Antysemityzmowi i Ksenofobii „Otwarta Rzeczpospolita”¹⁰.

⁵ Por. między innymi: G. Zarzycka, *Dyskurs prasowy o cudzoziemcach na podstawie tekstów o łódzkiej wieży Babel i osobach czarnoskórych*, Łódź 2006; Ł. Ostrowski, *Mowa o rasizmie. Pojęcie rasizmu we współczesnej polskiej prasie antyfaszystowskiej i skrajnie nacjonalistycznej*, Warszawa 2009; I. Jeziorski, *Od obcości do symulakrum. Obraz Żyda w Polsce w XX wieku. Antropologiczne studium przypadku*, Kraków 2009; *Analizować nienawiść. Dyskurs antysemicki jako tekstowe wyzwanie. Prace dedykowane Profesorowi Michałowi Głowińskiemu*, red. P. Kuciński, G. Krzywiec, Warszawa 2011.

⁶ Por. między innymi: S. Kowalski, M. Tulli, *Zamiast procesu – raport o mowie nienawiści*, Warszawa 2003; A. Bulandra, J. Kościółek, M. Zimnoch, *Mowa nienawiści w przestrzeni publicznej. Raport z badań prasy w 2014 roku*, Kraków 2015.

⁷ Por. między innymi: M. Marszewski, M. Troszyński, *Dyskurs wokół muzułmanów i islamu w polskim internecie*, [online] <http://siectolerancji.pl/sites/default/files/islam_muzulmanie_2015.pdf>, dostęp: 9.12.2017; M. Łyszczarz, *Specyfika medialnego dyskursu dotyczącego islamu i muzułmanów w Polsce*, „Rocznik Tatarów Polskich” 2017, t. 4 (18), s. 91–107; M. Łyszczarz, *Obraz muzułmanów w sferze publicznej. Specyfika polskiego dyskursu medialnego dotyczącego islamu*, w: *Kreowanie przestrzeni społecznej w cyfrowym świecie. Wpływ mediów na rzeczywistość polityczną oraz funkcjonowanie ruchów społecznych i religijnych w Polsce i Europie Środkowo-Wschodniej*, red. M. Łyszczarz, S.M. Marcinkiewicz, M. Sokołowski, Toruń 2014, s. 129–155; M. Łyszczarz, *Tatarzy polscy a islamofobia*, „Nurt SVD” 2012, R. 46, t. 132, nr 2, s. 80–92.

⁸ V. Geisser, *Nowa islamofobia*, tłum. E. Cylwik, Warszawa 2009; M. Bobako, *Islamofobia jako technologia władzy. Studium z antropologii politycznej*, Kraków 2017.

⁹ M. Kornak, *Brunatna Księga 1987–2009*, Warszawa 2009, [online] <<http://www.nigdywiecej.org/pdf/pl/brunatnaksiega.pdf>>, dostęp: 9.12.2017; tenże, *Brunatna Księga 2009–2010*, Warszawa 2011, [online] <http://www.nigdywiecej.org/pdf/pl/BRUNATNA_KSIEGA_2009-2010.pdf>, dostęp: 9.12.2017; M. Kornak, A. Tatar, *Brunatna Księga 2011–2012*, Warszawa 2012, [online] <http://www.nigdywiecej.org/pdf/pl/BRUNATNA_KSIEGA_2011-2012.pdf>, dostęp: 9.12.2017; ciż, *Katalog Wypadków – Brunatna Księga 2013–2014*, [online] <http://www.nigdywiecej.org/pdf/pl/pismo/21/36_Katalog-wypadkow.pdf>, dostęp: 9.12.2017; M. Kornak, A. Tatar, R. Pankowski, *Katalog Wypadków – Brunatna Księga 2014–2016*, [online] <http://www.nigdywiecej.org/pdf/pl/pismo/22/katalog_wypadkow-brunatna_ksiega.pdf>, dostęp: 9.12.2017.

¹⁰ Por. A. Rutkowska, A. Smosarski, *Nietolerancja w Polsce. Kronika wydarzeń 2008–2009 na podstawie monitoringu prasy*, Warszawa 2009; A. Kwiecień, P. Wiszniewski, *Nietolerancja w Polsce. Kronika wydarzeń 2010–2011 na podstawie monitoringu prasy*, Warszawa 2011;

Niniejszy artykuł został przygotowany na podstawie analizy materiału prasowego opublikowanego w okresie miesiąca po wydarzeniach w Ełku, to jest w styczniu 2017 roku¹¹. Autorzy skupili się głównie na dziesięciu najpopularniejszych magazynach opinii („Do Rzeczy”, „Gazeta Polska”, „Gość Niedzielny”, „Newsweek Polska”, „Niedziela”, „Polityka”, „Przewodnik Katolicki”, „Tygodnik Powszechny”, „Wprost”, „wSieci” – obecnie jako „Sieci”)¹², mając na względzie ich szerokie tło światopoglądowe (na przykład bliskie związki z Kościołem lub ich brak), rozmaite sympatie polityczne oraz odchylenie ideologiczne (od lewicy poprzez liberalne centrum aż do prawicy). Badane czasopisma cechuje również obecność zróżnicowanych form publicystycznych (komentarz, felieton, reportaż), ogólnopolski zasięg, znaczny nakład (od kilkunastu do ponad stu tysięcy sprzedanych egzemplarzy) oraz stała – choć niewątpliwie słabnąca w ostatnich latach – obecność w rankingu najbardziej opiniotwórczych mediów w Polsce przygotowywanym co miesiąc przez Instytut Monitorowania Mediów (IMM)¹³. Powyższy krok podyktowany był względami metodologicznymi. Autorzy zdecydowali się oprzeć analizę na materiale, który był jednorodny i możliwy do porównywania przy zastosowaniu tej samej techniki badawczej – jakościowej analizy treści. Zogniskowanie procesu badawczego na prasie zagwarantowało również jasne wytyczenie granic eksplorowanej rzeczywistości. Dzięki temu zasób danych podlegających opracowaniu był ograniczony i możliwy do całościowego oglądu, choć i tak konieczne stało się zawężenie analizy do dwóch zagadnień – typologii przekazów opiniotwórczych oraz medialnego wizerunku Daniela Rudnickiego.

Oprócz wspomnianych tygodników opinii w korpusie wykorzystanych źródeł znalazły się także: tygodnik przedruków „Angora”, dziennik ogólnopolski „Gazeta Wyborcza” (wraz z dodatkiem „Duży Format”), tabloid „Fakt”, dziennik lokalny

M. Skibińska, N. Wiszniewska, M. Utracka, *Nietolerancja w Polsce. Kronika wydarzeń 2011–2012 na podstawie monitoringu prasy*, Warszawa 2013.

¹¹ Wydarzenia w Ełku były stosunkowo krótko obecne w dyskursie medialnym, dlatego autorzy zdecydowali się na ograniczenie analizy do jednego miesiąca. Wykorzystano w niej wyłącznie relacje, które pierwotnie ukazały się w drukowanych wydaniach czasopism. Większość z nich była jednakże obecna w, najczęściej płatnych, serwisach i archiwach internetowych tygodników opinii.

¹² W analizie pominięto tygodniki „NIE”, „Przegląd” i „Najwyższy Czas!” (od czerwca 2017 roku ukazuje się jako dwutygodnik) oraz miesięcznik „Uważam Rze” (do listopada 2013 roku tygodnik), ponieważ w badanym okresie nie ukazał się w nich żaden tekst poświęcony wydarzeniom w Ełku.

¹³ Powyższy trend obrazują dane IMM. W badanym okresie (czyli w styczniu 2017 roku) w czołówce zbiorczego rankingu najbardziej opiniotwórczych mediów nie było bowiem żadnego tygodnika. Dopiero tuż za pierwszą dziesiątką znalazło się „wSieci”; por. *Najbardziej opiniotwórcze polskie media w styczniu 2017 roku*, [online] <https://www.imm.com.pl/sites/default/files/raporty/najbardziej_opiniotwórcze_media_w_styczniu_2017_1.pdf>, dostęp: 9.12.2017. Dla porównania rok wcześniej (w styczniu 2016 roku) „Newsweek” zajął piąte miejsce, a „Wprost” szesnaste; por. *Najbardziej opiniotwórcze polskie media w styczniu 2016 roku*, [online] <https://www.imm.com.pl/sites/default/files/raporty/najbardziej_opiniotwórcze_media_w_styczniu_2016.pdf>, dostęp: 9.12.2017. Natomiast dwa lata wcześniej (w styczniu 2015 roku) „Newsweek” zajął siódme miejsce, „Wprost” – dziesiąte, a „Polityka” – czternaste; por. *Najbardziej opiniotwórcze polskie media w styczniu 2015 roku*, [online] <https://www.imm.com.pl/sites/default/files/raporty/najbardziej_opiniotwórcze_media_w_styczniu_2015.pdf>, dostęp: 9.12.2017.

„Gazeta Olsztyńska” (wraz z dodatkiem „Rozmaitości Elckie”) oraz miesięcznik regionalny „Debata”. Wybór tych tytułów podyktowany był przede wszystkim chęcią wzbogacenia próby badawczej o treści o jednoznacznie lokalnym charakterze i skonfrontowania ich z narracją obecną w tygodnikach opinii. Łącznie poddano analizie materiał zawarty w 40 artykułach prasowych¹⁴. Cytowane

¹⁴ Pełna lista wykorzystanych tekstów: [1] „Tygodnik Powszechny” 2017, nr 3, wyd. z 15 stycznia, ks. Adam Boniecki, *Nie dajmy się zainfekować* [komentarz] (s. 3); [2] „Tygodnik Powszechny” 2017, nr 3, wyd. z 15 stycznia, Paweł Bravo, *Minister: kogo naprawdę mamy się bać* [komentarz] (s. 5); [3] „Tygodnik Powszechny” 2017, nr 2, wyd. z 15 stycznia, Mariusz Sepiolo, *Jak wszyscy, to wszyscy* [reportaż] (s. 22–24); [4] „Polityka” 2017, nr 2, wyd. z 11 stycznia, Marcin Kołodziejczyk, *Pany i kebaby* [reportaż] (s. 31–33); [5] „Newsweek Polska” 2017, nr 3, wyd. z 9 stycznia, Małgorzata Świąchowicz, Ewelina Lis, *Atmosfera pogromowa* [reportaż] (s. 24–28); [6] „Gazeta Wyborcza” 2017, wyd. z 3 stycznia, Paweł Wronski, *Ministrze Błaszczak, wyjedź do Eltku* [komentarz] (s. 2); [7] „Gazeta Wyborcza” 2017, wyd. z 3 stycznia, Michał Wilgocki, Grzegorz Szymanik, *Biskup uspakajał, ludzie wyszli* [relacja] (s. 3); [8] „Gazeta Wyborcza” 2017, wyd. z 3 stycznia, PiS *w pułapce ksenofobii*. Rozmowa z Piotrem Osęką [wywiad] (s. 3); [9] „Gazeta Wyborcza” 2017, wyd. z 9 stycznia (dodatek „Duży Format”), Grzegorz Szymanik, *W Eltku nie można być grzecznym* [reportaż] (s. 4–5); [10] „Fakt” 2017, wyd. z 2 stycznia, *Nie zapłacił za colę i ktoś go zabił!* [relacja] (s. 8); [11] „Angora” 2017, nr 3, wyd. z 15 stycznia, Tomasz Patora, *Znicze pod Kebabem* [reportaż] (s. 18–19); [12] „Wprost” 2017, nr 2, wyd. z 15 stycznia, Jacek Pochłopięń, *Polacy nie są rasistami* [komentarz] (s. 3); [13] „Wprost” 2017, nr 2, wyd. z 15 stycznia, Artur Grabek, *Nowy rok w Eltku* [relacja] (s. 30–33); [14] „Wprost” 2017, nr 2, wyd. z 15 stycznia, *Eltk, Saksonia, Los Angeles*. Rozmowa z Michałem Bilewiczem z UW [wywiad] (s. 34–35); [15] „Debata” 2017, nr 1 (112), Łukasz Adamski, *Rasizm albo dżihad w Eltku* [felieton] (s. 30); [16] „Do Rzeczy” 2017, nr 2, wyd. z 9 stycznia, Piotr Gociek, *Zwycięstwo prowokacji* [komentarz] (s. 26–27); [17] „Do Rzeczy” 2017, nr 2, wyd. z 9 stycznia, Maciej Pieczyński, *Prawo nie jest do zabijania* [reportaż] (s. 32–34); [18] „Do Rzeczy” 2017, nr 3, wyd. z 16 stycznia, Rafał A. Ziemkiewicz, *Nowa pałka na Polaków – rasizm* [felieton] (s. 16–18); [19] „Do Rzeczy” 2017, nr 3, wyd. z 16 stycznia, *Narzędzie do poniżania. Z dr. hab. Piotrem Wawrzykiem rozmawia Agnieszka Niewińska* [wywiad] (s. 20–21); [20] „Do Rzeczy” 2017, nr 3, wyd. z 16 stycznia, *Tęsknoty za barbarzyństwem. Z dr. Michałem Łuczewskim rozmawia Agnieszka Niewińska* [wywiad] (s. 22–23); [21] „wSieci” 2017, nr 2, wyd. z 9 stycznia, Andrzej R. Potocki, *Co się naprawdę wydarzyło w Eltku* [reportaż] (s. 41–43); [22] „Gazeta Olsztyńska” 2017, wyd. z 2 stycznia, Ewa Mazgal, *Tragedia w Eltku zaostrzyła u nas nastroje antyislamskie* [zbiór opinii] (s. 2); [23] „Gazeta Olsztyńska” 2017, wyd. z 2 stycznia, Weronika Kowalewska, Kamil Mróz, Paweł Tomkiewicz, *Przecież mogli zadzwonić po policję lub go nastraszyć* [relacja] (s. 3); [24] „Gazeta Olsztyńska” 2017, wyd. z 3 stycznia, Małgorzata Kundzicz, *Czy zamieszkom w Eltku można było zapobiec? Czy policja zrobiła wszystko, aby zminimalizować ryzyko eskalacji przemocy?* [zbiór opinii] (s. 2); [25] „Gazeta Olsztyńska” 2017, wyd. z 3 stycznia, Weronika Kowalewska, *Właściciel lokalu i kucharz usłyszeli zarzuty zabójstwa* [relacja] (s. 3); [26] „Gazeta Olsztyńska” 2017, wyd. z 4 stycznia, Małgorzata Kundzicz, *Jego wpis wywołał burzę* [relacja] (s. 4); [27] „Gazeta Olsztyńska” 2017, wyd. z 5 stycznia, Ada Romanowska, *Jestem muzułmaninem, ale nie Arabem! Bangladesz leży w Azji* [reportaż] (s. 4–5); [28] „Gazeta Olsztyńska” 2017, wyd. z 5 stycznia, Paweł Tomkiewicz, *Spoczął tam, gdzie się urodził* [relacja] (s. 14); [29] „Rozmaitości Elckie” 2017, wyd. z 5 stycznia, Weronika Kowalewska, *Słowo wstępne redaktor naczelnej* [komentarz] (s. 2); [30] „Rozmaitości Elckie” 2017, wyd. z 5 stycznia, Kamil Mróz, *Właściciel lokalu i kucharz usłyszeli zarzuty zabójstwa* [relacja] (s. 3); [31] „Rozmaitości Elckie” 2017, wyd. z 5 stycznia, Weronika Kowalewska, *Miejsce tragedii stało się miejscem nienawiści* [reportaż] (s. 4–5); [32] „Rozmaitości Elckie” 2017, wyd. z 5 stycznia, *Pytamy: Co o sytuacji w naszym mieście myślą samorządowcy, politycy, a także duchowni?* [zbiór opinii] (s. 7); [33] „Rozmaitości Elckie” 2017, wyd. z 5 stycznia, Ewa Mazgal, *Tragedia w Eltku zaostrzyła u nas antyislamskie nastroje* [zbiór opinii] (s. 7); [34] „Gazeta Polska” 2017, nr 1, wyd. z 4 stycznia, Wojciech Mucha, *Krótką drogą z Eltku do Jedwabnego* [komentarz] (s. 18); [35] „Gość Niedzielny” 2017, nr 2, wyd. z 15 stycznia, *Baranek gładzi grzech* [komentarz pod zdjęciem] (s. 14); [36] „Gość Niedzielny” 2017, nr 2, wyd. z 15 stycznia, Grażyna Myślińska, *Śmierć pod kebabem* [reportaż] (s. 40–42);

w artykule odwołania do źródeł zostały oznaczone liczbą w nawiasie kwadratowym, która wskazuje numer jednostki analizy.

1. Typologia przekazów opiniotwórczych

Podstawowy wniosek, który można wysnuć na podstawie nawet pobieżnej analizy materiałów prasowych relacjonujących wydarzenia w Ełku, brzmi następująco: sposób przedstawienia w mediach tego problemu nie był jednokowy. Stanowił on bowiem odzwierciedlenie istniejących od dawna podziałów światopoglądowych i politycznych, które wyraźnie zaostrzyły się po zwycięstwach wyborczych Prawa i Sprawiedliwości w 2015 roku. W przeciwieństwie do lokalnej prasy codziennej – w której publikowano przeważnie krótkie relacje o charakterze informacyjnym (ustalenia i przypuszczenia dotyczące przebiegu zdarzenia), opinie polityków, duchownych i ekspertów oraz emocjonalne komentarze wskazujące na tragiczny wymiar zjść w Ełku – w ogólnopolskich tygodnikach opinii dominowała publicystyka. Z reportaży i felietonów, w których podjęto temat zabójstwa i zamieszek, wyłaniają się trzy diametralnie odmienne narracje. Zwłaszcza w przypadku orientacji liberalno-lewicowej i prawicowej można odnieść wrażenie, że – poza wykorzystaniem wspólnych szczegółów, dotyczących miejsca, czasu i osób występujących w dramacie – mamy do czynienia z alternatywnymi próbami zinterpretowania kontekstu wydarzeń i chęcią wpisania ich w ramy ogólnopolskiego dyskursu, którego determinantą jest aktualnie rozgrywający się konflikt polityczny.

Pierwszy typ narracji, obecny głównie w „Polityce”, „Newsweeku”, „Tygodniku Powszechnym” oraz w dzienniku „Gazeta Wyborcza”, określić można mianem narracji liberalno-lewicowej. Wydarzenia w Ełku przedstawiane są tu jako przykład narastającej w Polsce nienawiści wobec obcych, która lokalnie mogła przyjąć formę atmosfery pogromowej. Publicyści nie wahają się piętnować przejawów rasizmu i ksenofobii, obecnych w Ełku nie tylko w trakcie noworocznych zamieszek, lecz także wcześniej, czego przykładem był chuligański atak na kebab Kleopatra w marcu 2016 roku (jednostki analizy nr [3], [4], [9], [11]). Wyładowanie negatywnego napięcia, którego kulminację stanowiły wydarzenia w Ełku, nie było jednorazowym incydentem. Dziennikarze przypominają przykłady ataków na inne kebaby w Polsce, konstatując, że w końcu musiało dojść do tragedii ([5], [14], [17]).

W narracji liberalno-lewicowej podkreśla się fakt, że śmierć Daniela Rudnickiego mogła być nie tyle morderstwem, co efektem przekroczenia przez pracownika kebabu granic obrony koniecznej. Działanie to mogło mieć charakter

[37] „Niedziela” 2017, nr 4, wyd. z 22 stycznia, ks. Paweł Rozpiątkowski, *Potęga modlitwy* [felieton] (s. 34); [38] „Przewodnik Katolicki” 2017, nr 3, wyd. z 15 stycznia, Piotr Józwick, *Nie w naszym imieniu* [reportaż] (s. 22–23); [39] „Przewodnik Katolicki” 2017, nr 3, wyd. z 15 stycznia, Michał Szuldrzyński, *Kebab, narodowcy i globalizacja* [felieton] (s. 24); [40] „Przewodnik Katolicki” 2017, nr 3, wyd. z 15 stycznia, Piotr Zaremba, *Nieistotny margines?* [felieton] (s. 25).

spontaniczny i wynikać ze stresu związanego z wulgarnym i rasistowskim zachowaniem klientów wobec obsługi baru. Świadczyć o tym ma fakt dobrowolnego oddania się w ręce policji oraz rozpacz sprawcy uchwycona przez reporterów Polsatu: „Broniłem się, wziąłem ten nóż w strachu. Jak to było, nie pamiętam. Nawet nie wiedziałem, jak go uderzyłem. Płacę właśnie dla niego... W szoku jestem, że ktoś umarł. Ja nigdy nie chciałem nikogo zabić” ([5], [11]).

Zamieszki, które wybuchły w Ełku, były natomiast spowodowane przez dążenie do zemsty na Arabach. O znaczącej skali tego zjawiska świadczyć może to, że w wyniku chuligańskich zajść doszło do zdemolowania baru z kebabem, próbowano także podpalić mieszkanie wynajmowane przez właściciela kebabu. Symptomatyczna była również rezygnacja – najprawdopodobniej zastraszonego – adwokata właściciela baru, oskarżonego o współudział w zdarzeniu ([3], [4], [5], [9], [11], [25], [26], [30], [31]).

Wedle optyki liberalno-lewicowej wydarzenia w Ełku nie były nieszczęśliwym przypadkiem, jak przedstawiał to chociażby minister Mariusz Błaszczak, lecz konsekwencją narastającej spirali nienawiści do obcych, która od dłuższego czasu ma miejsce w Polsce. Autorzy podkreślają, że winę za taki stan rzeczy ponosi aprobowanie – a co najmniej brak sprzeciwu – wobec propagowania w publicznych i prawicowych mediach histerycznego przekazu, budującego strach przed uchodźcami i stereotypowe postrzeganie muzułmanów jako potencjalnych terrorystów sprzyjających tak zwanemu Państwu Islamskiemu. Ta, według liberalno-lewicowych publicystów, nieuzasadniona – a często wręcz oparta na fałszywych przesłankach – obawa przerodziła się w nienawiść. W myśl znanego z psychologii mechanizmu samospełniającej się przepowiedni kumulowana wrogość zrodziła przemoc. W narrację tę doskonale wpisują się słowa Jacka Poniedziałka z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, którego wypowiedź, jako eksperta, przytoczono w „Gazecie Olsztyńskiej”:

Zwykła bójka nie miałaby takich skutków [...] Tutaj, skoro zatrzymani sprawcy są cudzoziemcami, dołączył jeszcze czynnik etniczny. Od kilkunastu miesięcy piętnuje się u nas przybyszów z innych krajów, szczególnie z Bliskiego Wschodu. Każdy z nich to „inny zły” – nie tylko zagrażający naszemu bezpieczeństwu, ale też chcący nas wynarodowić [...] we Wrocławiu prokurator domaga się obniżenia wyroku wymierzonego sprawcy spalenia kukły przedstawiającej Żyda [...] To wszystko tworzy aurę przyzwolenia na rasistowskie zachowania [22].

W narracji liberalno-lewicowej wydarzenia w Ełku stanowią również przykład nieudolnych działań władzy państwowej, napędzających atmosferę strachu w Polsce. W optyce tej uwypuklone zostały zaniedbania administracyjne, a wręcz przyzwolenie władz i brak aktywnego przeciwdziałania obecności mowy nienawiści w życiu publicznym. Krytyka ta jest typowa dla dyskursu prowadzonego przez opozycję. Zwraca na to uwagę dziennikarz „Tygodnika Powszechnego” Paweł Bravo:

[...] co jeszcze groźniejsze minister spraw wewnętrznych Mariusz Błaszczak sam osadził wydarzenia w Ełku i ich ogólnokrajowe pokłosie w kontekście wojny religii i kultur. [...] Przypomnijmy, że zeszłej jesieni zapewniał jednak, iż ataki

na tle ksenofobicznym to „margines marginesów”. [...] bliskowschodni i azjatyccy przybysze to ludzie starający się znaleźć sobie godziwe miejsce w naszym otoczeniu i godziwie pracować. Skoro minister usprawiedliwia próbę linczu i liczne napaści dokonane daleko od Ełku tłumaczy lękiem przed terrorystami, znaczy to, że nie dostrzega, iż naszemu kruchemu pokojowi wewnętrznemu zagraża nie garstka kucharzy i kupców, lecz nasze zbiorowe emocje autoryzowane przez polityków takich jak on [2].

W podobny sposób wypowiadał się Paweł Wroński z „Gazety Wyborczej”:

Minister Błaszczak może mieć nadzieję, że podłożem tego, co się dzieje w Ełku, nie jest pokłosie jego wcześniejszych wypowiedzi o konieczności zerwania z poprawnością polityczną, o gnijącym Zachodzie, o islamie, który stanowi wielkie zagrożenie, czy o tym, że tylko rządowi PiS udało się uchronić kraj przed najazdem muzułmańskich terrorystów. [...] Państwo, w którym ginie młody człowiek, policja ma trudności w poradzeniu sobie z zamieszkami, a minister spraw wewnętrznych [...] zamiast uspakając nastroje, opowiada w radiu głupoty. [...] Panie ministrze, ma pan do odegrania wielką rolę. Zamiast wysłać policjantów na ulicę i opowiadać w radiu o obronie chrześcijaństwa przed islamem, czas pojechać do Ełku i po prostu uspokoić ludzi [6].

Drugi typ narracji charakterystyczny jest dla czasopism katolickich („Gość Niedzielny”, „Niedziela”, „Przewodnik Katolicki”, „Tygodnik Powszechny”¹⁵). W relacjach dotyczących wydarzeń w Ełku najmocniej eksponowane jest potępienie przemocy i woli zemsty jako postaw niegodnych chrześcijanina. Koresponduje to bezpośrednio ze słowami miejscowego biskupa, Jerzego Mazura, który mówił, że ludzie wierzący nie mogą zaakceptować podążania drogą przemocy i agresji ([7], [9], [11], [17], [25], [32], [36], [38]).

W „Gościu Niedzielnym” fotografii ukazującej wybijanie szyb w lokalu Prince Kebab w trakcie zamieszek towarzyszy komentarz, który odwołując się do Biblii, w jednoznaczny sposób potępia zamieszki:

Każde zabójstwo bulwersuje, budzi gniew. Ewangelia uczy nas, że na zło nie można odpowiadać złem. Kościół jak Jan Chrzciciel pokazuje na Jezusa – na tego, który jako jedyny potrafi przemienić ludzkie serca: „Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata” (J 1, 29). Bóg przychodzi jako baranek, nie jako lew, byk czy pantera. Jego miłosierdzie jest lekarstwem na zło [35].

W podobnym tonie wypowiada się ks. Paweł Rozpiątkowski w felietonie opublikowanym w tygodniku „Niedziela”. Publicysta wyraża w nim swój niepokój wobec zła obecnego w tłumie:

Wystraszyłem się tego tłumu nie na żarty, mimo że był daleki, a jego agresja skierowana była przeciw obcy. Wystraszyłem się, bo przykład z Ełku pokazuje, co w nas, w naszym wnętrzu siedzi, do czego jesteśmy zdolni. Jak niewiele potrzeba, aby nas popchnąć ku złu. Jak bardzo trzeba bać się grzechu. [...] Wróćmy do ludzi tworzących ten tłum w Ełku. Nie chcę ich potępiać – od sądu

¹⁵ Publicystyka „Tygodnika Powszechnego” wpisuje się obecnie w narrację liberalno-lewicową, jednakże w linii programowej pisma obecne są oczywiście odwołania do katolickiej myśli społecznej.

jest Bóg, mogą jednak powiedzieć z pewnością, że grzeszyli. Szukający zemsty ludzie z Ełku grzeszyli, bo się nie modlili albo źle się modlili, co u nas [...] wcale nie jest rzadkie [37].

W narracji katolickiej przypominana jest również podstawowa zasada gościnności i tolerancji, której źródło chrześcijanie wywodzą z przykazania miłości. Zwraca na to uwagę Piotr Józwick w „Przewodniku Katolickim”, który dla wzmocnienia siły argumentacji powołuje się na autorytet Jana Pawła II:

Standardem dla każdego chrześcijanina jest przykazanie miłości – będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego. Każdego bliźniego, także muzułmanina. [...] Polska przez lata była uważana za miejsce, które było domem dla ludzi różnych narodowości, kultur i religii, a naszą tolerancję podawano wręcz za wzór. Do dziś się zresztą nią szczycimy. Nie kto inny jak Jan Paweł II mówił, że polskość „to w gruncie rzeczy wielość i pluralizm, a nie ciasnota i zamknięcie”. Tego dziedzictwa nie da się pogodzić z postawą: nie jesteście tu mile widziani i już. [...] obcokrajowcy wzięci na cel po sylwestrowej nocy w Ełku są Bogu ducha winni. Skoro przebywają w naszym kraju, to zasługują, by ich traktować jak każdego innego mieszkańca. A jeśli ktoś chce przyjmować wobec przybyszów postawę wroga, nie powinien udawać, że robi to z powodu troski o Polskę i chrześcijańską wiarę, bo to zwyczajnie nieprawda [38].

Swój sprzeciw wobec przemocy i wszelkiego rodzaju przejawów postaw nieprzychylnych drugiemu człowiekowi w życiu społecznym wyraża również ks. Adam Boniecki. Redaktor „Tygodnika Powszechnego”, mając na względzie istniejące podziały, zwraca się do wspólnoty wiernych: „Bracia chrześcijanie, różnijmy się politycznie, lecz nie dajmy się zainfekować nienawiścią i pogardą wobec »innych«” [1].

Trzeci typ narracji określić można mianem prawicowej. Dyskurs ten tworzą głównie treści publikowane w tygodnikach: „Gazeta Polska”, „wSieci”, „Do Rzeczy”, „Wprost”, a także w miesięczniku regionalnym „Debata”. Publicyści tego kręgu światopoglądowego, relacjonując wydarzenia w Ełku, starali się punkt ciężkości przesunąć na fakt śmierci Daniela Rudnickiego, aby przesłonić w ten sposób zamieszki, które miały miejsce w Nowy Rok. W narracji prawicowej tumult na ulicach miasta to zaledwie banalny, niewiele znaczący incydent kryminalny. Publicyści podkreślają, że za wypadkami w Ełku stali chuligani wmieszani w kibiców. Media prawicowe ubolewają, że zamieszki były dziełem nielicznego środowiska przestępczego, a ich odium spadło na całą lokalną społeczność. Aby odciąć się od radykałów, deklarują – tak jak uczynił to Jacek Pochłopiń – że Polacy nie są rasistami (tak słowo wstępne we „Wprost” zatytułował redaktor naczelny pisma):

[...] otwarte pozostaje pytanie, ilu takich czynów [przemocy wobec obcokrajowców – przyp. M.Ł. i S.M.M.] dopuszczają się rasiści, a ilu zwykli chuligani. Czasami bowiem są one efektem skandalizowania nienawiści [...] gdy wybucha dyskusja o przyjmowaniu uchodźców albo dochodzi do zamachów terrorystycznych. [...] Oczywiście są w naszym kraju rasiści, i być może to oni atakują. Jest to jednak tylko jakiś odsetek Polaków, a problem nie dotyczy tylko nas [12].

W podobny sposób odniósł się do problemu Łukasz Adamski w „Debacie”: „Czy to, co zdarzyło się w Ełku, to dowód na ksenofobię i rasizm Polaków? Nie, to dowód zwykłego debilizmu chuliganów szukających każdego powodu na rozróbę” [15].

Rzekomy incydentalny charakter zamieszek i brak nastrojów ksenofobicznych w społeczeństwie podkreśla również Andrzej R. Potocki w artykule pod demaskatorskim tytułem *Co się naprawdę wydarzyło w Ełku*, opublikowany w tygodniku „wSieci”. Autor pisze między innymi:

[...] wystarczy się przejść ulicami Ełku [...] i porozmawiać z mieszkańcami. Niektórzy przystają przed palącymi się na chodniku zniczami, czyniąc znak krzyża. Zapytani, w ogóle nie chcą łączyć tragicznego zdarzenia z jakimkolwiek wzrostem nienawiści do cudzoziemców. Choć niektórzy wyraźnie zaznaczają, że są przeciwni sprowadzaniu emigrantów z krajów arabskich, to jednak to, co się zdarzyło w ich mieście, traktują jak nieszczęśliwy wypadek [21].

W prasie prawicowej bardzo często pojawiają się także polemiczne odniesienia do tez formułowanych przez środowiska liberalno-lewicowe. Naczelną kwestią, która się w nich pojawia, jest instrumentalne traktowanie ksenofobii (określanej między innymi mianem „mitycznej”). Zjawisko to wykorzystywane jest jako narzędzie w walce politycznej i retorycznie przedstawiane jako wymysł lewicy. Świadczą o tym słowa Łukasza Adamskiego w „Debacie”:

[...] nie dziwię się, że lewica wykorzystuje chuligańskie rozróbę w Ełku do ideologicznej wojny. Łatwo jest wszystko sprowadzić do mitycznej ksenofobii Polaków, skoro powstają idiotyczne akcje „nie kupuję kebaba”, a zdjęcie ofiary szamotaniny z kucharzem jest już umieszczane na tle biało-czerwonej flagi. Czasami zastanawiam się, czy lewica nie ma wśród nacjonalistów swoich agentów. [...] Nie mniej infantylne jest wpisywanie dramatu z Ełku w kontekst walki z terroryzmem. Porównywanie pracowników ełkiej knajpy z kebabem do bojowników dżihadu jest w zasadzie tak samo głupie jak przypomnienie, że Ełk leży niedaleko Jedwabnego, co zapowiada kolejne pogromy [...] cały problem z imigracją ma wpływ na stosunek do przybyszów z Bliskiego Wschodu, a demonizowanie uchodźców i wrzucanie ich wszystkich do wspólnego worka może mieć konsekwencje na ulicach [15].

Ksenofobię jako swoiste masochistyczne „marzenie” o przemocy lewicy przedstawia również Piotr Gociek w „Do Rzeczy”. Publicysta ten, wskazując na miejscowości związane z pogromami ludności żydowskiej, polemizuje z opinią psychologa Michała Bilewicza, który przyrównał wydarzenia w Ełku do dziedzictwa antysemityzmu¹⁶:

Są [...] w Polsce gazety i komentatorzy, którzy marzą o tym, by wysane z palca przez jakiegoś nadgorliwego zwolennika multi-kulti „autobusy z narodowcami”

¹⁶ Michał Bilewicz opublikował na Twitterze 1 stycznia 2017 roku wpis o treści: „Ełk, 43 miles from Jedwabne... Racist riot in my ethnically homogeneous country #2017” wraz z linkiem do filmu na portalu YouTube, który ukazuje demolowanie Prince Kebab przy biernej postawie policji i aplauzie zgromadzonej publiczności. Por. [online] <https://twitter.com/michal_bilewicz/status/815620518812454912>, dostęp: 17.12.2017.

zajęchały do jakiegoś miasteczka, aby dokonać pogromu imigrantów. [...] Oczywiście najlepiej by było, gdyby trafiło na miasteczko nieopodal Jedwabnego, Kielc etc. [16].

W podobnym tonie wypowiada się Rafał A. Ziemkiewicz. Według publicysty „Do Rzeczy” ksenofobia i islamofobia to mało istotny problem, sztucznie wyolbrzymiony przez lewicę, która jakoby poszukuje skutecznego narzędzia do walki z rządzącym układem:

Lewica, od dawna starająca się przekonać świat, że Polska wymaga interwencji i „ucywilizowania” przez Oświecony Świat, potraktowała tragiczny, ale banalny w sumie incydent w Ełku jako okazję do bicia w największe dzwony. [...] Mimo że sytuacja została szybko opanowana [...] trąbiono wszem i wobec o „antyislamskich zamieszkach”, których podłożem miała być jakoby „nienawiść sączona przez prawicę i Kościół”. Wszystko pod z góry założoną tezę: nawet jeśli to imigrant zabił Polaka, to trzeba podkreślać, że w Polsce narasta nienawiść i przemoc na tle rasowym i że jest to palący społeczny problem. Teza [...] rozwijana jest dalej: „z winy PiS”. Wina ta polegać ma na „stwarzaniu atmosfery przyzwolenia” [...] oraz na rzekomym „sprzyjaniu” przez PiS rozwojowi ruchów narodowych na czele z ONR [...], a także na głoszeniu treści „antyislamskich” [18].

W prawicowej narracji wydarzenia w Ełku wykraczają często poza polemikę z lewicowymi adwersarzami politycznymi. Dostrzegalne jest tu wyraźne powiązanie z krytyką działań opozycji. W publicystyce tego środowiska swobodnie zestawia się je z demonstracjami pod budynkiem sejmu w grudniu 2016 roku. Pojawia się tym samym sugestia, że ci, którzy zwracają uwagę na ksenofobię w Polsce, destabilizują sytuację w kraju, wykorzystując do tego celu zagraniczne media. Dla Piotra Goćka z „Do Rzeczy” ksenofobia w Ełku jawi się zatem jako prowokacyjna dezinformacja opozycji:

Minęły dwa tygodnie od wydarzeń pod Sejmem i doczekaliśmy się kolejnej potencjalnej „polskiej” czołówki zagranicznych serwisów – zabójstwa w Ełku. [...] [Zdaniem opozycji – przyp. M.Ł. i S.M.M.] Polska to coś pomiędzy Niemcami Hitlera a Węgrami Orbana. Od czego już tylko krok do budowania narracji o tym, jak to ksenofobiczni Polacy nie zasługują ani na członkostwo w UE, ani na ochronę NATO, o jakichś funduszach unijnych nawet nie wspominając. [...] Przebieg wydarzeń w Ełku pokazuje, że [...] może się wszak wydarzyć kolejny akt kryminalny zupełnie niezwiązany z polityką, który błyskawicznie na polityczny da się wykreować [...]. Po paru dniach nikt już nie będzie pamiętał, która manifestacja napędzała którą kontrmanifestację i czy pierwszy kamieniem w okno jakiejś kebabowni rzucił jakiś nadaktywny kibol, czy też petarda w biuro PiS marzący o męczeństwie KOD-uch. Przekaz pójdzie w świat [16].

Krok dalej poszedł Rafał A. Ziemkiewicz, który stwierdza, że opozycja, wykorzystując wydarzenia w Ełku, działa nie tylko przeciwko rządzącej partii, lecz także państwu. Według publicysty „Do Rzeczy” działania te ukierunkowane są na zachodnią opinię publiczną i szkodzą wizerunkowi Polski:

Mamy [...] do czynienia [...] z informacyjną i propagandową wojną, którą wypowiedziały nie tylko prawicy, lecz także całemu państwu. Oskarżanie Polski

o „problem z rasizmem” jest tylko jednym z wielu sposobów jej realizowania. O tyle charakterystycznym, że w oczywisty sposób pomówienie to obliczone jest nie na polską opinię publiczną, tylko na Zachód. Tam, gdzie problemy rasowe są codziennością, oskarżenia dla przeciwnego Polaka warte wzruszenia ramion traktowane będą z całą powagą [18].

Działanie na szkodę Polski zarzuca opozycji także Wojciech Mucha z „Gazety Polskiej”, dla którego środowiska lewicowe i liberalne piętnujące ksenofobię i islamofobię w życiu publicznym to sojusznicy Rosji, czyli potencjalna piąta kolumna:

Wywołać kryzys jest szalenie łatwo. Tym bardziej na tle narodowościowym i etnicznym. Już teraz w Internecie pojawiają się strony, na których wzywa się do „marszu solidarności z muzułmanami z Ełku”. Nie przypadkiem udzielają się w nich osoby, które na zdjęciach profilowych mają flagi Federacji Rosyjskiej, a w komentarzach odwołują się do działalności antify lub dają instrukcje, jak sprofanować polską flagę. [...] Dziś nie może być dla przeciwników Polski lepszego prezentu niż obrazki z zamieszek na polskich ulicach [34].

W tabeli 1 zestawiono typy narracji dotyczących wydarzeń w Ełku w noc sylwestrową 2017 roku obecnych w przekazach prasowych.

Tabela 1

Syntetyczne zestawienie typów narracji dotyczących wydarzeń w Ełku obecnych w przekazach prasowych

Motyw	Narracja		
	liberalno-lewicowa	katolicka	prawicowa
atmosfery pogromowej		potępienia przemocy i woli zemsty	banalnego incydentu kryminalnego
antyrasistowski i antyksenofobiczny		przypominania zasady gościnności i tolerancji	instrumentalizacji i polityzacji ksenofobii przez lewicę
krytyki władzy przez opozycję			„antypolskiej” opozycji

Źródło: opracowanie własne.

2. Wizerunek medialny Daniela Rudnickiego

Przedstawiona powyżej typologia przekazów zawartych w mediach opinio-twórczych wykazała znaczące zróżnicowanie sposobu narracji odnoszącego się do wydarzeń w Ełku. Co ciekawe, istniejące podziały polityczne i światopoglądowe nie miały większego wpływu na sposób budowania wizerunku medialnego Daniela Rudnickiego – śmiertelnej ofiary zajścia pod barem Prince Kebab w sylwestrową noc 2017 roku. Konstatacja ta wynika zapewne z faktu, że dziennikarze piszący reportaże o Ełku, starając się przybliżyć postać nieżyjącego młodego człowieka, korzystali z wypowiedzi niewielkiego grona jego przyjaciół i znajomych. W narracji liberalno-lewicowej cytaty te służyły poparciu tezy

o nieprzypadkowym, ksenofobicznym charakterze awantury. Dla opcji prawicowej charakterystyczne było natomiast przedstawianie postaci Daniela Rudnickiego jako niewinnej ofiary. Wyłaniające się z tych wspomnień opisy młodego człowieka można usystematyzować, uwypuklając kilka motywów przewodnich.

Po pierwsze Daniel był normalnym, przeciętnym człowiekiem: „W pracy był solidny, wywiązywał się z obowiązków [...] Normalny, przeciętny” [3]; „Przyjeżdżał do pracy, robił to, co do niego należało, i wracał do domu. Był punktualny, bezkonfliktowy, nie było z nim żadnych problemów” [17]; „Ciemne oczy, włosy przycięte przy skórze. Z wyglądu grzeczny licealista” [5].

Po drugie Daniel był dobrym kolegą: „[...] nikomu z nas się nie dłużyło. Bo to był fajny, wciąż uśmiechnięty chłopak. [...] Dla mnie i wielu moich znajomych był ciągle uśmiechniętym i bardzo sympatycznym kolegą” [11]; „Dobry kolega, zawsze dotrzymywał słowa, nikomu nie wadził” [9].

Po trzecie Daniel nie był agresywny: „Nigdy [...] nie widziałem go też w sytuacji, gdzie był choć trochę agresywny” [11]; „[...] to był w ogóle bardzo dobry chłopak. Bardzo dobry, spokojny – mówi Anna” [5].

Po czwarte Daniel był ofiarą nudy oraz frustracji spowodowanych bezrobociem w Ełku i rzekomym bogactwem tamtejszych Arabów: „[...] w tym podłym mieście, jak się ma 20 lat, to nie można być grzecznym” [7], [9]; „[...] nie ma co tu robić [...]. – Nie ma pracy. Od wielu lat bezrobocie to 20% [...]. Jakaś trawka, czasem mefedron [...]. A ci Arabowie? Wiesz, że oni jeździli nową beemką? Lokal i mieszkanie w najlepszym punkcie u Rydzewskiego. A my nie mamy nic” [9].

Po piąte Daniel był zagorzałym fanem Facebooka: „Jak wszyscy to wszyscy – mówi na to Emil [...] Po prostu każdy lajkował, to i on kliknął. To taka moda” [3].

Po szóste Daniel był patriotą: „Świetny chłopak, myślał o tym, żeby zdobyć pozwolenie na broń, mógłby się jeszcze przydać ojczyźnie” [5].

Po siódme Daniel nie był nacjonalistą ani islamofobem: „Mogę Ci przysiąc na wszystko: to nie był żaden chuligan – mówi Weronika. – A na pewno nie jakiś nacjonalista, jak o nim teraz piszą w internecie. – Nie wierzę, że mógłby obrazić pracownika tego kebabu – dodaje Emil – Każdy, ale nie on” [3]; „[...] nie był żadnym bandytą, a już tym bardziej jakimś islamofobem – mówił nam dzień po zabójstwie jego przyjaciół” [31].

Po ósme konflikty z prawem i wyroki skazujące były niewiele znaczącym epizodem: „Co do życia prywatnego, to słyszałem różne rzeczy [...]. Szczegółów nie znam, ale podobno grzeczny nie był. Miał zatargi z prawem. Nic wielkiego, takich chłopaków jest dużo” [3]; „– Miał przecież wyroki [...] – przypominam. – On chciał tylko odzyskać swoje pieniądze, które ktoś był mu winny” [9]; „Wiem, że miał dozór policyjny, popełnił w życiu błędy, ale chciał je naprawić” [17].

Po dziewiąte Daniel miał neutralny stosunek do Arabów i lubił kebab: „Czy Daniel miał coś do muzułmanów? [...] Nie. To znaczy tyle co wszyscy [...] Wiadomo, że dziś to się raczej Arabów nie lubi. Ale bez przesady. Kebab lubił jeść” [9]; „A w tym kebabie często wcześniej jadał” [17].

Po dziesiąte Daniel zginął za niewinność: „Znałam Daniela, może prymusem i grzecznym chłopcem nie był, ale w tym podłym mieście, jak się ma 20 lat, to nie można być grzecznym. Nie zrobił nic, za co powinien umrzeć” [7].

Pośmiertny wizerunek Daniela Rudnickiego, wyłaniający się z powyższych wypowiedzi, w wielu wypadkach bardzo patetycznych, jest oczywiście jednostronny i daleki od obiektywizmu. Jego wyłącznie pozytywny charakter może wręcz przypominać hagiografie świętych. W tym wypadku trzeba jednak wziąć pod uwagę kontekst, w którym powstał. Szok wywołany wydarzeniami w Ełku był na tyle wielki, że mógł wpłynąć na pośmiertną idealizację osoby Daniela Rudnickiego. O medialnej sakralizacji ofiary awantury świadczą następujące wątki i towarzyszące im wypowiedzi.

Po pierwsze Daniel był jak anioł: „Dla mnie to był anioł – powtarza kilka razy i wyciera nos, bo znowu się rozkleiła. – Nie raz przegadaliśmy całą noc o swoich problemach, zawsze miał dla mnie dobre słowo” [3].

Po drugie Daniel był przyjacielem każdego człowieka: „I opowiadają po kolei o chłopaku, który do każdego, choćby był obcy, zagadywał: »Ziomeczku, mordeczko«” [3]; „Był szczęśliwym chłopakiem, zawsze uśmiechniętym, pomocnym. Bywało, że go prosiłem: »Mordo nie mam na chleb, pożycz kasę«, i nigdy nie odmówił pomocy” [17].

Po trzecie Daniel był altruistą, który zło całego świata brał na siebie: „[...] miał jakieś sprawy w sądzie, ale to było tak: widział, że któryś kumpel ma pozawieszane wyroki, więc jak zaczynał się dym, przyjeżdżała policja, to Daniel winę brał na siebie” [3].

Po czwarte Daniel był człowiekiem dialogu: „[...] dla niego nie było innego sposobu, jak rozmawiać [...] gdzie on do bójki, wysoki chuderlak, tyczka taka” [3].

Po piąte Daniel był charyzmatykiem: „[...] miał dziwne oczy, budziły niepokój [...] były po prostu ładne [...] Jak teraz sobie przypominam jego twarz, to nic tylko te oczy widzę” [3].

Po szóste Daniel był męczennikiem, który poświęcił życie dla wyższej idei: „Poświęcił życie dla kraju. Wszyscy powinni się teraz przebudzić i przestać utrzymywać ciapatych. Nie kupować już kebabów, koniec” [5]; „Nie zgadzam się na hańbę człowieka, który umarł w męczarniach od noża obcokrajowca” [17]; „Nie powinien tak zginąć. Musimy wygonić tych brudasów z naszego miasta, żeby czuć się bezpiecznie” [23].

Przedstawione przykłady medialnej idealizacji wizerunku Daniela Rudnickiego, a wręcz sakralizacji tej postaci tuż po wydarzeniach w Ełku, wydają się mieć jak dotąd epizodyczny charakter, ściśle związany z lokalnym kontekstem miejsca i czasu. Nie można jednak wykluczyć, że – w przypadku dalszego nasilania się problemów migracyjnych w Europie oraz wzrostu postaw ksenofobicznych – tragiczna postać tego młodego człowieka może stać się ikoną, ważnym symbolem radykalnego ruchu nacjonalistycznego.

Podsumowanie

Reasumując podjęte w niniejszym artykule rozważania, autorzy pragną wskazać podstawowe cechy narracji obecnych w przekazach medialnych, które ukształtowały dyskurs publiczny. Istotność tych przekazów wynika przede wszystkim z faktu, że reprezentują one opcje biegunowo odmienne, a w dodatku zantagonizowane z powodu aktywnego zaangażowania w konflikt polityczny. Głównym punktem ciężkości w dyskursie liberalno-lewicowym były zatem zamieszki o islamofobicznym i ksenofobicznym charakterze, które wybuchły w Nowy Rok 2017. W narracji prawicowej zwracano natomiast uwagę przede wszystkim na fakt śmierci Daniela Rudnickiego. Podkreślano przy tym, że ofiarą był Polak, a sprawcą Arab (Tunezyjczyk). Charakter zdarzenia w dyskursie liberalno-lewicowym związany był z procesem wybuchu długo kumulowanych nastrojów antymuzułmańskich, natomiast w opcji prawicowej było to niewiele znaczące zjawisko – incydent lub prowokacja. Jako przyczynę śmierci Daniela Rudnickiego w narracji liberalno-lewicowej uznawano wrogą atmosferę w mieście oraz obelgi i psychiczne znęcanie się nad obsługą lokalu przez pijanych klientów. W prasie prawicowej eksponowano natomiast banalny powód zabójstwa, związany z kradzieżą dwóch napojów. Idąc tropem Huntingtonowskiej teorii zderzenia cywilizacji¹⁷, wskazywano ponadto na dystans i, rzekomo głębokie, różnice kulturowe (bliskowschodnia „kultura noża” [21]). Przyczyną zamieszek w Ełku według dyskursu liberalno-lewicowego była radykalizacja (rasizm, ksenofobia, nacjonalizm, islamofobia) lokalnych kręgów kibiców, których nastroje były podsycane przez polityków i media społecznościowe. Wskazywano ponadto na asymetrię rozwojowe związane z transformacją ustrojową. Przyczyną nienawiści do obcych mogła być bowiem sytuacja ekonomiczna Mazur, a zwłaszcza wyższe niż w innych regionach kraju bezrobocie. Szczególnie frustrujący mógł być dla młodych ludzi brak perspektyw na przyszłość, skłaniający do rozważania możliwości emigracji zarobkowej. W narracji prawicowej jako przyczyny zamieszek w Ełku podawano natomiast między innymi „słuszny” gniew z powodu śmierci Daniela Rudnickiego, zemstę za muzułmański terroryzm (a zwłaszcza zamach w Berlinie, w którym zginął polski kierowca ciężarówki), opór wobec polityki multikulturalizmu i planów relokacji uchodźców oraz niechętny stosunek do obecności imigrantów w polskim społeczeństwie.

Bibliografia

Materiały prasowe

Adamski Ł., *Rasizm albo dżihad w Ełku*, „Debata” 2017, nr 1 (112).

Baranek gładzi grzech, „Gość Niedzielny” 2017, nr 2, wyd. z 15 stycznia.

Boniecki A., *Nie dajmy się zainfekować*, „Tygodnik Powszechny” 2017, nr 3, wyd. z 15 stycznia.

¹⁷ Zob. S. Huntington, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, tłum. H. Janowska, Warszawa 2003.

- Bravo P., *Minister: kogo naprawdę mamy się bać*, „Tygodnik Powszechny” 2017, nr 3, wyd. z 15 stycznia.
- Elk, *Saksonia, Los Angeles. Rozmowa z Michałem Bilewiczem z UW*, „Wprost” 2017, nr 2, wyd. z 15 stycznia.
- Gociek P., *Zwycięstwo prowokacji*, „Do Rzeczy” 2017, nr 2, wyd. z 9 stycznia.
- Grabek A., *Nowy rok w Elku*, „Wprost” 2017, nr 2, wyd. z 15 stycznia.
- Jóźwik P., *Nie w naszym imieniu*, „Przewodnik Katolicki” 2017, nr 3, wyd. z 15 stycznia.
- Kołodziejczyk M., *Pany i kebaby*, „Polityka” 2017, nr 2, wyd. z 11 stycznia.
- Kowalewska W., *Miejsce tragedii stało się miejscem nienawiści*, „Rozmaitości Elckie” 2017, wyd. z 5 stycznia.
- Kowalewska W., *Słowo wstępne redaktor naczelnej*, „Rozmaitości Elckie” 2017, wyd. z 5 stycznia.
- Kowalewska W., *Właściciel lokalu i kucharz usłyszeli zarzuty zabójstwa*, „Gazeta Olsztyńska” 2017, wyd. z 3 stycznia.
- Kowalewska W., Mróz K., Tomkiewicz P., *Przecież mogli zadzwonić po policję lub go nastraszyć*, „Gazeta Olsztyńska” 2017, wyd. z 2 stycznia.
- Kundzicz M., *Czy zamieszkom w Elku można było zapobiec? Czy policja zrobiła wszystko, aby zminimalizować ryzyko eskalacji przemocy?*, „Gazeta Olsztyńska” 2017, wyd. z 3 stycznia.
- Kundzicz M., *Jego wpis wywołał burzę*, „Gazeta Olsztyńska” 2017, wyd. z 4 stycznia.
- Mazgal E., *Tragedia w Elku zaostrzyła u nas antyislamskie nastroje*, „Rozmaitości Elckie” 2017, wyd. z 5 stycznia.
- Mazgal E., *Tragedia w Elku zaostrzyła u nas nastroje antyislamskie*, „Gazeta Olsztyńska” 2017, wyd. z 2 stycznia.
- Mróz K., *Właściciel lokalu i kucharz usłyszeli zarzuty zabójstwa*, „Rozmaitości Elckie” 2017, wyd. z 5 stycznia.
- Mucha W., *Krótką drogą z Elku do Jedwabnego*, „Gazeta Polska” 2017, nr 1, wyd. z 4 stycznia.
- Myślińska G., *Śmierć pod kebabem*, „Gość Niedzielny” 2017, nr 2, wyd. z 15 stycznia.
- Narzędzie do poniżania. Z dr. hab. Piotrem Wawrzykiem rozmawia Agnieszka Niewińska*, „Do Rzeczy” 2017, nr 3, wyd. z 16 stycznia.
- Nie zapłacił za colę i ktoś go zabił!*, „Fakt” 2017, wyd. z 2 stycznia.
- Patora T., *Znicze pod Kebabem*, „Angora” 2017, nr 3, wyd. z 15 stycznia.
- Pieczynski M., *Prawo nie jest do zabijania*, „Do Rzeczy” 2017, nr 2, wyd. z 9 stycznia.
- PiS w pułapce ksenofobii. Rozmowa z Piotrem Osęką*, „Gazeta Wyborcza” 2017, wyd. z 3 stycznia.
- Pochłopień J., *Polacy nie są rasistami*, „Wprost” 2017, nr 2, wyd. z 15 stycznia.
- Potocki A.R., *Co się naprawdę wydarzyło w Elku*, „wSieci” 2017, nr 2, wyd. z 9 stycznia.
- Pytamy: Co o sytuacji w naszym mieście myślą samorządowcy, politycy, a także duchowni?*, „Rozmaitości Elckie” 2017, wyd. z 5 stycznia.
- Romanowska A., *Jestem muzułmaninem, ale nie Arabem! Bangladesz leży w Azji*, „Gazeta Olsztyńska” 2017, wyd. z 5 stycznia.
- Rozpiątkowski P., *Potęga modlitwy*, „Niedziela” 2017, nr 4, wyd. z 22 stycznia.
- Sepioło M., *Jak wszyscy, to wszyscy*, „Tygodnik Powszechny” 2017, nr 2, wyd. z 15 stycznia.
- Szułdrzyński M., *Kebab, narodowcy i globalizacja*, „Przewodnik Katolicki” 2017, nr 3, wyd. z 15 stycznia.
- Szymanik G., *W Elku nie można być grzecznym*, „Gazeta Wyborcza” 2017, wyd. z 9 stycznia (dodatek „Duży Format”).
- Świąchowicz M., Lis E., *Atmosfera pogromowa*, „Newsweek Polska” 2017, nr 3, wyd. z 9 stycznia.
- Tęsknoty za barbarzyństwem. Z dr. Michałem Łuczewskim rozmawia Agnieszka Niewińska*, „Do Rzeczy” 2017, nr 3, wyd. z 16 stycznia.
- Tomkiewicz P., *Spoczął tam, gdzie się urodził*, „Gazeta Olsztyńska” 2017, wyd. z 5 stycznia.
- Wilgocki M., Szymanik G., *Biskup uspakajał, ludzie wyszli*, „Gazeta Wyborcza” 2017, wyd. z 3 stycznia.
- Wroński P., *Ministrze Błaszczak, wyjeżdż do Elku*, „Gazeta Wyborcza” 2017, wyd. z 3 stycznia.
- Zaremba P., *Nieistotny margines?*, „Przewodnik Katolicki” 2017, nr 3, wyd. z 15 stycznia.
- Ziemkiewicz R.A., *Nowa pałka na Polaków – rasizm*, „Do Rzeczy” 2017, nr 3, wyd. z 16 stycznia.

Opracowania

- Analizować nienawiść. Dyskurs antysemicki jako tekstowe wyzwanie. Prace dedykowane Profesorowi Michałowi Głowińskiemu*, red. P. Kuciński, G. Krzywiec, Warszawa 2011.
- Bobako M., *Islamofobia jako technologia władzy. Studium z antropologii politycznej*, Kraków 2017.
- Bulandra A., Kościółek J., Zimnoch M., *Mowa nienawiści w przestrzeni publicznej. Raport z badań prasy w 2014 roku*, Kraków 2015.
- Dijk T. van, *Badania nad dyskursem*, w: *Dyskurs jako struktura i proces*, red. T. van Dijk, tłum. G. Grochowski, Warszawa 2001.
- Geisser V., *Nowa islamofobia*, tłum. E. Cylwik, Warszawa 2009.
- Huntington S., *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, tłum. H. Jankowska, Warszawa 2003.
- Jeziorski I., *Od obcości do symulakrum. Obraz Żyda w Polsce w XX wieku. Antropologiczne studium przypadku*, Kraków 2009.
- Kowalski S., Tulli M., *Zamiast procesu – raport o mowie nienawiści*, Warszawa 2003.
- Kwiecień A., Wiszniewski P., *Nietolerancja w Polsce. Kronika wydarzeń 2010–2011 na podstawie monitoringu prasy*, Warszawa 2011.
- Łyszczarz M., *Obraz muzułmanów w sferze publicznej. Specyfika polskiego dyskursu medialnego dotyczącego islamu*, w: *Kreowanie przestrzeni społecznej w cyfrowym świecie. Wpływ mediów na rzeczywistość polityczną oraz funkcjonowanie ruchów społecznych i religijnych w Polsce i Europie Środkowo-Wschodniej*, red. M. Łyszczarz, S.M. Marcinkiewicz, M. Sokołowski, Toruń 2014.
- Łyszczarz M., *Specyfika medialnego dyskursu dotyczącego islamu i muzułmanów w Polsce*, „Rocznik Tatarów Polskich” 2017, t. 4 (18).
- Łyszczarz M., *Tatarzy polscy a islamofobia*, „Nurt SVD” 2012, R. 46, t. 132, nr 2.
- Ostrowski Ł., *Mowa o rasizmie. Pojęcie rasizmu we współczesnej polskiej prasie antyfaszystowskiej i skrajnie nacjonalistycznej*, Warszawa 2009.
- Rutkowska A., Smosarski A., *Nietolerancja w Polsce. Kronika wydarzeń 2008–2009 na podstawie monitoringu prasy*, Warszawa 2009.
- Skibińska M., Wiszniewska N., Utracka M., *Nietolerancja w Polsce. Kronika wydarzeń 2011–2012 na podstawie monitoringu prasy*, Warszawa 2013.
- Zarzycka G., *Dyskurs prasowy o cudzoziemcach na podstawie tekstów o łódzkiej wieży Babel i osobach czarnoskórych*, Łódź 2006.

Źródła internetowe

- Crouch H., *Polish Unrest: Tunisian Cook Is Charged with Murdering a Man ‘Who Didn’t Pay for His Drinks’ and Sparked Anti-Immigrant Riots in Poland*, [online] <<https://www.thesun.co.uk/news/2520088/tunisian-cook-is-charged-with-murdering-a-man-who-didnt-pay-for-his-drinks-and-sparked-anti-immigrant-riots-in-poland/>>, dostęp: 9.12.2017.
- Gnauck G., *Aufbruch in der polnischen Provinz*, [online] <<http://www.faz.net/aktuell/politik/ausland/krawalle-nach-messerstecherei-in-masuren-in-polen-14601790.html>>, dostęp: 9.12.2017.
- Kornak M., *Brunatna Księga 1987–2009*, Warszawa 2009, [online] <<http://www.nigdywiecej.org/pdf/pl/brunatnaksiega.pdf>>, dostęp: 9.12.2017.
- Kornak M., *Brunatna Księga 2009–2010*, Warszawa 2011, [online] <http://www.nigdywiecej.org/pdf/pl/BRUNATNA_KSIEGA_2009-2010.pdf>, dostęp: 9.12.2017.
- Kornak M., Tatar A., *Brunatna Księga 2011–2012*, Warszawa 2012, [online] <http://www.nigdywiecej.org/pdf/pl/BRUNATNA_KSIEGA_2011-2012.pdf>, dostęp: 9.12.2017.
- Kornak M., Tatar A., *Katalog Wypadków – Brunatna Księga 2013–2014*, [online] <http://www.nigdywiecej.org/pdf/pl/pismo/21/36_Katalog-wypadkow.pdf>, dostęp: 9.12.2017.
- Kornak M., Tatar A., Pankowski R., *Katalog Wypadków – Brunatna Księga 2014–2016*, [online] <http://www.nigdywiecej.org/pdf/pl/pismo/22/katalog_wypadkow-brunatna_ksiega.pdf>, dostęp: 9.12.2017.
- Marszewski M., Troszyński M., *Dyskurs wokół muzułmanów i islamu w polskim internecie*, [online] <http://sietolerancji.pl/sites/default/files/islam_muzulmanie_2015.pdf>, dostęp: 9.12.2017.
- Najbardziej opiniotwórcze polskie media w styczniu 2015 roku*, [online] <https://www.imm.com.pl/sites/default/files/raporty/najbardziej_opiniotworcze_media_w_styczniu_2015.pdf>, dostęp: 9.12.2017.

- Najbardziej opiniotwórcze polskie media w styczniu 2016 roku*, [online] <https://www.imm.com.pl/sites/default/files/raporty/najbardziej_opiniotworcze_media_w_styczniu_2016.pdf>, dostęp: 9.12.2017.
- Najbardziej opiniotwórcze polskie media w styczniu 2017 roku*, [online] <https://www.imm.com.pl/sites/default/files/raporty/najbardziej_opiniotworcze_media_w_styczniu_2017_1.pdf>, dostęp: 9.12.2017.
- Tunisian Charged over Poland Stabbing That Sparked Riot*, [online] <<http://www.bbc.com/news/world-europe-38488863>>, dostęp: 9.12.2017.
- Tunisian Charged with Murder of Pole; Event Sparks Riots*, [online] <<http://www.dailymail.co.uk/wires/ap/article-4081454/Tunisian-charged-murder-Pole-event-sparks-riots.html>>, dostęp: 9.12.2017.

Streszczenie

Przedmiotem artykułu jest analiza dyskursu publicznego w Polsce na podstawie doniesień prasowych dotyczących wydarzeń w Ełku w sylwestrową noc 2017 roku. W mieście tym doszło do awantury pod barem z kebabem, w trakcie której poniósł śmierć młody człowiek. Konsekwencją tego zdarzenia były uliczne zamieszki w pierwszych dniach 2017 roku. W tekście autorzy zaprezentowali typologię przekazów opiniotwórczych oraz medialnego wizerunku Daniela Rudnickiego. Badania przeprowadzono na podstawie jakościowej analizy treści wybranych 40 artykułów prasowych (pochodzących głównie z tygodników opinii), które zostały opublikowane w styczniu 2017 roku.

The Presence of Muslims and Immigrants in the Polish Public Discourse: The Example of Press Reports Regarding the Events in Ełk at the turn of 2016 and 2017

Summary

The subject of this article is an analysis of public discourse in Poland based on press reports regarding events in Ełk at the turn of 2016 and 2017. In the city, there was an incident near a kebab bar in which a young man died. The incident resulted in street riots in the first days of 2017. In the text, the authors present a typology of opinion-making messages and the media image of Daniel Rudnicki. The research was based on a qualitative analysis of the content, which included selected 40 newspaper articles (mainly from opinion weeklies) published in January 2017.